

# John Fish, Ewa Stawicka

---

Doświadczenia irlandzkiego  
adwokata związane z akcesją do Unii  
Europejskiej : skrót wystąpienia  
Johna Fisha, byłego Prezydenta CCBE,  
wygłoszonego podczas seminarium  
PECO-CCBE w Krakowie 26 czerwca  
2003 r.

---

Palestra 48/9-10(549-550), 222-227

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Doświadczenia irlandzkiego adwokata związane z akcesją do Unii Europejskiej

Skrót wystąpienia Johna Fisha, byłego Prezydenta CCBE, wygłoszonego podczas seminarium PECO-CCBE w Krakowie 26 czerwca 2003 r.

Chciałbym podzielić się z Państwem doświadczeniem moim własnym, jak i kolegów, związanym z przystąpieniem Irlandii do Unii Europejskiej, co miało miejsce w 1973 roku. Moim zamiarem jest skupienie się na trzech kwestiach:

- nakreślenie nieporozumień, jakie mogą się pojawiać w odniesieniu do prawa europejskiego,
- opis typowych reakcji niektórych kolegów, wśród których przeprowadziłem „mini-ankiety” w związku z przygotowaniem niniejszego wystąpienia,
- wskazanie kilku dziedzin prawa europejskiego, które mają istotny wpływ na codzienną praktykę irlandzkiego adwokata, ze zróżnicowaniem na obsługę prawną osób fizycznych i klientów instytucjonalnych.

Najpierw jednak – wprowadzająca uwaga. Myślę, iż można śmiało powiedzieć, że w momencie przystąpienia Irlandii do Wspólnot niewielu spośród tamtejszych prawników – włączając i mnie – miało należyte wyobrażenie, czym jest system prawny, którego częścią właśnie się stawaliśmy. Niewiele też istniało anglojęzycznych źródeł, z których moglibyśmy czerpać wiedzę na ten temat. Należy przy tym pamiętać, że Irlandia rządzi się *common law*, tak więc dodatkową trudność sprawiało nam przyswajanie sobie pojęć prawa kontynentalnego. Szczerze mówiąc, w wielu wypadkach woleliśmy sobie przyswajać treść i uzasadnienia zapadłych orzeczeń aniżeli zgłębiać teksty licznych dyrektyw, na tle których owe rozstrzygnięcia zapadły.

### Nieporozumienia co do prawa unijnego

Muszę przyznać, że niejedno z nich było w odleglejszych latach także i moim udziałem i że wiele spośród nich jest nadal dość rozpowszechnionych. Sądzę zresztą, że następujące, typowe nieporozumienia co do samej koncepcji prawa europejskiego mogą się pojawiać także i w innych systemach prawnych:

#### 1. Nowe prawo

Po pierwsze – można mówić o panującym dawniej przekonaniu, że prawo unijne było generalnie prawem „nowym”, a już z pewnością – nowym dla Irlandii. W ciągu minionych trzydziestu lat przekonanie to stopniowo zatarło się. Irlandzkie sądy przywykły do styku ze sprawami opartymi na prawie europejskim, a wiele kasusów wzięło swój początek z pytań przez nie stawianych. Irlandzcy adwokaci po wielokroć występowali przed instytucjami europejskimi, niejednen zaś spośród irlandzkich sędziów orzekał w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu, a następnie, powróciwszy do kraju, stosował zdobytą w ten sposób wiedzę orzekając w miejscowych sądach.

## 2. Prawo unijne jest ustalone raz na zawsze i nie podlega zmianom

Pokutuje także i takie oto przekonanie, że prawo unijne jest czymś danym na trwałe i nie podlegającym zmianom. W rzeczywistości zmienia się ono o wiele gwałtowniej niż bodaj jakakolwiek inna dziedzina. Stwarza to trudności tym prawnikom, którzy chcieliby osiąść wiedzę o tym prawie raz na zawsze. Niemniej jednak trzeba zwrócić uwagę i na to, że znakomitym ułatwieniem jest zwiększona dostępność wiedzy o prawie europejskim – zwłaszcza poprzez Internet.

## 3. Prawo unijne znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do klientów instytucjonalnych.

Rozpowszechnione jest i takie błędne mniemanie, że prawo unijne znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do klientów instytucjonalnych. Tak nie jest. Wiele istotnych orzeczeń zapadło na tle spraw indywidualnych osób. Stewardessy, wykładowcy szkół artystycznych, pracownicy formalnie pozostający poza zatrudnieniem, studenci, rolnicy i rybacy wnieśli – świadomie bądź nieświadomie – wielki wkład w prawo Unii Europejskiej, poprzez skargi składane w instytucjach europejskich i sprawy wytaczane przed europejskimi organami wymiaru sprawiedliwości. Zdarza się wiele takich sytuacji, w których adwokaci mogą skutecznie dobijać się sprawiedliwości dla swoich klientów jedynie wtedy, gdy przywołują jako argument regulacje prawa unijnego.

## 4. Prawo UE jest precyzyjne

Podobnie błędne jest mniemanie, jakoby prawo UE – wynikające w głównej mierze z dyrektyw, powszechnie postrzeganych jako niezwykle szczegółowe dokumenty – było w związku z tym wielce precyzyjne. W rzeczywistości – wyjąwszy niektóre dziedziny, takie jak np. regulacje dotyczące rolnictwa – prawo unijne składa się w głównej mierze z ogólnych reguł, na tyle elastycznych, by mogły one posłużyć jako środek rozwoju rodzimych systemów prawnych.

## 5. Prawo to można stosować jedynie w procedurach sądowych

Kolejny przesąd polega na przekonaniu, iż w każdej sprawie z zakresu prawa unijnego niezbędne jest wszczęcie procedury sądowej i że z każdą sprawą należy „iść do Luksemburga”. Przede wszystkim, wiele spraw może znaleźć rozwiązanie w procedurach skargowych, bez uciekania się do pomocy organów sądowniczych. Na przykład klient poszkodowany na skutek praktyk nieuczciwej konkurencji może się poskarżyć przed Komisją Europejską, a jeśli chodzi o Irlandię – właściwy w tych sprawach jest nawet wyspecjalizowany organ wewnętrzpaństwowy. Po drugie, sądy krajowe mogą stosować wiele dziedzin prawa europejskiego same, bez potrzeby wszczynania procedur przed sądami Wspólnot.

## 6. Prawo europejskie jest tylko dla ekspertów

I kolejny przesąd, jakoby prawo Unii było tylko dla „ekspertów gdzieś tam w Brukseli” – choć wcale tak nie jest. Jako prawnik irlandzki jestem absolutnie przekonany, że polscy prawnicy są w zupełności przygotowani na rozumienie prawa unijnego. Zrozumiałe jest dla nich pojęcie pisemnej konstytucji (której swoistym odpowiednikiem są traktaty) i wiedzą, jak się poruszać w gąszczu przepisów. Przypominam sobie z własnych doświadczeń, jak trudno było przekonać siebie samego i kolegów, że można i warto zostać „ekspertem” w dziedzinie prawa europejskiego. Oczywiście, w takim zakresie, w jakim jest to przydatne.

Odkryliśmy na przykład prędko, że wielu klientom niezbędne są wiadomości z zakresu prawa rolnego – i niezwłocznie poszerzyliśmy naszą wiedzę w tej dziedzinie, przyjmując również nowych, mających potrzebne umiejętności współpracowników.

#### 7. Prawo unijne jest czymś odpowiednim jedynie dla wielkich firm prawniczych

Na koniec – jeszcze jeden przesąd: jakoby prawo unijne było czymś odpowiednim jedynie dla wielkich firm prawniczych, działających w dużych miastach. Tymczasem, wszyscy solicytorzy w Irlandii i – jak sądzę – odpowiednicy tej profesji w Polsce powinni się interesować prawem europejskim. Zagadnienia prawa unijnego mogą się przewijać w praktyce wielu adwokatów, począwszy od spraw wspólnej polityki rolnej (takich jak ustalanie kwot mlecznych), poprzez zagadnienia ochrony środowiska i polityki zatrudnienia oraz ochrony konsumenta, na procedurach uznawania i egzekwowania orzeczeń wydanych w innych krajach Unii kończąc. Adwokat lekceważący wszelką wiedzę o prawie unijnym może łatwo narazić się na zarzut braku należytej staranności w prowadzonych przez siebie sprawach.

### **Wyniki „mini-ankiety” przeprowadzonej wśród irlandzkich solicytatorów**

Mając pełną świadomość, że moje osobiste doświadczenia z prawem europejskim pochodzą mimo wszystko z relatywnie dużej irlandzkiej firmy prawniczej, postanowiłem dla celów niniejszego wystąpienia przeprowadzić rodzaj mini-ankiety wśród moich zawodowych kolegów. Postawiłem przed nimi następujące kwestie:

#### 1. Ilość zagadnień prawa europejskiego w praktyce

Jak często zagadnienia prawa europejskiego wpływają w toku prowadzonej przez Pana/Panią praktyki. Odpowiedzi mogły przykładowo wyglądać następująco:

- a) często
- b) czasami
- c) rzadko
- d) nigdy.

Większość kolegów odpowiedziała, że zdarza się to w ich praktyce czasami, przy czym jeden z respondentów zaznaczył, że o ile przed 10 laty jego odpowiedź brzmiałaby: rzadko, o tyle obecnie brzmi ona: czasami, a być może nawet: często. Respondent ten podzielił się jeszcze jedną obserwacją; otóż, w jego ocenie, krajowi legislatorzy rozleniwiają się, skoro ich zadanie coraz częściej polega na przyswajaniu miejscowemu systemowi prawnemu norm uchwalonych w Brukseli. Ostateczny rezultat jest taki, że coraz mniej jest przepisów prawa krajowego mających wpływ na sytuację prawną obywateli, które przechodziłyby przez pełny proces debat i rozważań na szczeblu parlamentu narodowego.

#### 2. Identyfikacja specyficznej sfery praktyki w dziedzinie prawa europejskiego

Następnie poprosiłem o odpowiedź, czy ankietowani mogliby wskazać te specyficzne dziedziny w swojej praktyce, w których znajomość unijnych dyrektyw, zarządzeń i ogólnie rzecz biorąc prawa europejskiego jest im potrzebna. Zasugerowałem możliwości odpowiedzi takie jak: prawo rodzinne, egzekucja orzeczeń, prawo rolne oraz zagadnienia pracownicze.

Właściwie większość moich kolegów odparła, iż są oni zainteresowani każdą spośród wymienionych wyżej dziedzin, na którą mają wpływ regulacje unijne. Jeden z kolegów po-

wiedział wprawdzie, że jako karnista nie zajmuje się żadną z nich, ale zaraz dodał, że tocząca się debata na temat projektów harmonizacji prawa karnego w Europie wymuszają niejako na nim zainteresowanie tematyką prawa UE.

Inni spośród ankietowanych podkreślali, że z faktu, iż Irlandia jest państwem wyspiarskim, wynika być może mniejszy obrót prawny z zagranicą; równocześnie jednak, przebiegająca przez wyspę granica międzypaństwowa jest przyczyną stosunkowo licznych spraw transgranicznych, jak na przykład wydarzających się wypadków drogowych z udziałem obywateli Irlandii Północnej i Republiki Irlandzkiej.

Jeśli chodzi o sprawy pracownicze, to rychła akcesja Polski do Unii Europejskiej sprawi, że spora grupa waszych obywateli znajdzie zatrudnienie w różnych instytucjach unijnych. Spory, jakie mogą na tym tle wyniknąć, rozpatrywane będą przez Sąd Pierwszej Instancji. Warto jednak – z praktycznego punktu widzenia – zaznaczyć, iż prowadzenie tego typu spraw będzie wymagało ustanowienia pełnomocnika dla prowadzenia korespondencji w Luksemburgu, ponieważ przepisy wymagają, by obieg wszelkich dokumentów w procedurach toczących się przed Sądem Pierwszej Instancji odbywał się poprzez biuro mające siedzibę w tym mieście.

### 3. Zakres stosowania prawa europejskiego w toczących się procedurach

Kolejne pytanie brzmiało: jak często moim kolegom zdarza się występować przed miejscowymi sądami w sprawach, które mają związek z prawem europejskim? Większość z nich odpowiedziała, że zdarza im się to od czasu do czasu. Jeden spośród ankietowanych odparł, że tylko jeden raz mu się to zdarzyło w jego praktyce. Biorąc pod uwagę, że moja „mini-ankieta” miała niewielki zasięg, podczas gdy łącznie w Irlandii mamy 8 000 praktykujących adwokatów – można stwierdzić, że w sumie objęte pytaniem sytuacje wcale nie są takie rzadkie.

### 4. Świadomość zwiększającego się znaczenia prawa europejskiego

Kiedy zapytałem kolegów, jak oceniają stopień zwiększania się znaczenia prawa europejskiego w ciągu ostatnich, powiedzmy, dwudziestu lat – większość odrzekła, że w ich praktyce takie zwiększenie istotnie nastąpiło.

Nakreśliwszy obszary najczęściej spotykanych nieporozumień co do prawa europejskiego oraz naszkicowawszy typowe reakcje moich kolegów na zadawane im na temat tego prawa pytania, pragnąłbym obecnie – sądząc, że może się to okazać pomocne – rzucić snop światła na te dziedziny prawa Unii Europejskiej, które najczęściej pojawiają się w typowej irlandzkiej praktyce zawodowej, niezależnie od tego, czy polega ona na obsłudze klientów instytucjonalnych, czy też osób fizycznych.

Lecz zanim do tego przejdę – jeszcze kilka słów o możliwościach zwolnienia od kosztów postępowania.

### 5. Zwolnienie od kosztów postępowania

Zwolnienie od kosztów postępowania jest czymś, co dotyczy przede wszystkim klientów będących osobami fizycznymi. Jest ono możliwe do uzyskania, choć nie zawsze. Jeżeli bowiem wziąć dla przykładu sytuację, w której indywidualna osoba składa w Komisji Europejskiej skargę na domniemane naruszenie prawa konkurencji – a jest to bardzo potężny środek prawny – któż dźwigałby koszty postępowania, gdyby skarga taka okazała się nieuzasadniona?

Każdy może ubiegać się w ETS o udzielenie mu zwolnienia od kosztów, przy czym wymagane jest w tym celu przedstawienie zaświadczenia o stanie majątkowym wystawionego we własnym państwie. Decydując w kwestii zwolnienia od kosztów, ETS bierze pod uwagę także zdanie wyrażone przez drugą stronę. Pozytywne rozpatrzenie wniosku skutkuje przekazaniem wnioskodawcy stosownej kwoty gotówkowej. W odróżnieniu od wielu innych procedur, w wypadku jeśli beneficjent zwolnienia definitywnie przegra sprawę, ETS nie musi mu nakazywać, by zwrócił tę kwotę. Przepuszczalnie niewielu adwokatów ma świadomość istnienia takich właśnie rozwiązań – świadczy o tym znikoma liczba składanych wniosków o zwolnienie od kosztów.

6. Potrzeba rozważenia, czy należy użyć środków prawnych przewidzianych prawem wewnętrznym, czy też uciec się do środków prawa UE

Przed podjęciem takiej decyzji należy rozważyć wiele czynników, zmieniających się zależnie od konkretnej sytuacji. Dla przykładu, w dziedzinie prawa konkurencji: Z jednej strony, Komisja Europejska nie może pokryć kosztów postępowania skarżącemu nawet wtedy, kiedy podnosi on naprawdę poważny zarzut naruszenia swobody obrotu. Z reguły zresztą łatwiej jest uzyskać stosowny zakaz przed organami własnego państwa. Z drugiej jednak strony – oddanie sprawy pod osąd Komisji Europejskiej może się wydać groźniejsze dla naruszydca. Rysuje się generalna tendencja, by jak najwięcej spraw ze wspomnianej tu dziedziny przekazywać w gestię organów państw członkowskich UE.

7. Procedury wstępne

Klienci, zwłaszcza instytucjonalni, mogą nie być zachwyceni, kiedy ich sprawa, zawisła przed sądem krajowym, nie może się doczekać rychłego rozstrzygnięcia, ponieważ sąd ten właśnie zdecydował przedstawić zagadnienie Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Oznacza to bowiem nie lada zwłokę w postępowaniu. Szczególnie niezadowoleni będą ci zleceniodawcy, którzy zdają sobie sprawę z tego, iż ETS wydać może jedynie „abstrakcyjne” orzeczenie, a i tak sąd krajowy będzie je musiał odnieść do konkretnej sprawy. Irlandczycy niezbyt chętnie zatem korzystają z możliwości domagania się, by sądy krajowe zwracały się z takimi wnioskami do Trybunału w Luksemburgu.

### **Najistotniejsze dziedziny prawa europejskiego dotyczące klientów indywidualnych**

Prawo pracy, a w szczególności:

- równouprawnienie kobiet i mężczyzn (równa płaca za taką samą pracę, zabezpieczenie socjalne, jednakowa ocena wartości pracy świadczonej przez pracowników i pracownice, zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji z powodu płci),
- równe traktowanie kobiet i mężczyzn (w kwestiach takich jak poszukiwanie pracy, wypowiedzenie umowy o pracę, przymusowe przechodzenie na emeryturę, odmowa zatrudnienia ze względu na stan ciąży – z uwzględnieniem jednakże względów ochronnych, działających na korzyść pracownic i pracowników),
- ochrona należna ciężarnym pracownicom,
- zakaz molestowania seksualnego,

- zakaz dyskryminacji ze względu na narodowość,
- ochrona praw nabytych pracowników w razie przeniesienia aktywów zakładu pracy.
- Emerytury
- Prawo konkurencji
- Prawo rolne
- Prawa człowieka
- Ochrona konsumenta
- Swoboda przepływu pracowników
- Swoboda przepływu towarów
- Uprawnienia zbiorowości osób pracujących bądź/i chcących pracować w danym zespole ludzkim
- Transport

### **Najistotniejsze dziedziny prawa europejskiego dotyczące klientów instytucjonalnych**

Prawo konkurencji, a w szczególności:

- regulacje zakazujące zawierania porozumień o charakterze monopolistycznym,
- regulacje zakazujące zajmowania pozycji dominującej,
- regulacje nakazujące dokonywanie stosownych notyfikacji,
- kontrola fuzji przedsiębiorstw,
- pomoc gospodarcza ze strony państwa,
- franchising,
- dystrybucja,
- prawo własności intelektualnej,
- udział w stowarzyszeniach handlowych,
- obrót danymi,
- regulacje zakazujące zawierania porozumień co do bojkotu klientów innych firm,
- regulacje dotyczące ustanawiania cen.

Prawo spółek  
Prawo bankowe  
Ubezpieczenia  
Prawo rolne  
Zamówienia publiczne  
Transport

Opracowanie: *Ewa Stawicka*